

KAROL MYŚLIWIEC

SAKKARA – KOPALNIA ŹRÓDEŁ
DO HISTORII EGIPITU

Za początek naukowej archeologii Egiptu uważa się prace Auguste'a Mariette'a, egiptologa francuskiego, w Sakkarze w połowie XIX w.¹ Niewiele ponad dwadzieścia lat wcześniej, po odczytaniu pisma hieroglificznego przez Jeana-Françoisa Champolliona², cywilizacja faraonańska przemówiła do nas językiem tekstów zapisanych na papiirusach albo wyrzeźbionych na ścianach świątyń i grobowców. Zmieniło to podejście archeologów do reliktyw niezwykle oryginalnej kultury, jaka przez kilka tysięcy lat rozwijała się w Dolinie Nilu. Zabytki przestały być wyłącznie dziełami sztuki o dużej wartości dla muzeów i kolekcji prywatnych, a stały się źródłami historycznymi rzucającymi nowe światło na dzieje Egiptu znane dotychczas wyłącznie ze starożytnych tekstów greckich i łacińskich. Dla ochrony zabytków przed rabusiami i poszukiwaczami skarbów utworzono wówczas Egipską Służbę Starożytności, na czele której stanął sam Mariette, zaś w Kairze powstało Muzeum Egipskie, przechowujące setki tysięcy obiektów znalezionych podczas wykopalisk i eksponujące najciekawsze z nich.

¹ A. Labrousse, „Les grands fouilleurs de Saqqara”, *Dossiers d'Archéologie* 20 (2011), 76-77; Ch. Ziegler, *Saqqâra, des trésors inépuisables: 4000 ans d'histoire, des premières dynasties jusqu'à la conquête arabe* (Dossiers d'archéologie 20), Dijon 2011, 76.

² K. Myśliwiec, *Święte znaki Egiptu*, wyd. 2, Warszawa 2001, 42-50.

Prof. dr hab. Karol MYŚLIWIEC – dyrektor Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN; zainteresowania: Archeologia Egiptu faraonańskiego ze szczególnym uwzględnieniem sztuki i religii okresów Starego Państwa, Nowego Państwa i Epoki Późnej (do czasów ptolemejskich włącznie); prowadzi wykopaliska w Sakkarze; zaspan@zaspan.waw.pl.

Sakkara, centralny punkt największej nekropoli królewskiej świata, czyli cmentarz staroegipskiego Memfis, jest od ponad 160 lat obiektem intensywnych badań wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów różnych krajów. Największą rolę odegrali w nich Francuzi i Anglicy. Później dołączyły inne szkoły archeologiczne, a od 1987 r. pracuje tu również polska misja archeologiczna pod kierunkiem autora niniejszego artykułu.

Nekropola sakkareńska może być uważana za przekrój przez całą historię starożytnego Egiptu, obejmującą niemal cztery millenia od powstania państwa na przełomie IV i III tys. po najazd arabski w VII w. po Chr. Apogeum rozwoju tego cmentarzyska przypada jednak na okres tzw. Starego Państwa, czyli III tys. przed Chr. Na początku tego okresu zbudowano w Sakkarze pierwszą piramidę, słynną „piramidę schodkową”, będącą miejscem pochówku władcy o imieniu Nечerichet, znanego dziś lepiej z imienia Dżeser, które pojawia się dopiero w tekstach późniejszych. Kolejne piramidy wzniesiono tu dla władców V i VI dynastii, a w ich bezpośrednim sąsiedztwie rozwinęły się cmentarzyska dostojników dworu królewskiego, w tym grobowce wezyrów stojących na czele hierarchii urzędniczej.

Kolejnym okresem rozkwitu nekropoli były czasy tzw. Nowego Państwa, tj. drugiej połowy II tys. przed Chr., kiedy to w pobliżu piramid i mastab (grobowców dostojników) zaczęto wykuwać w skale podziemne komory i korytarze przeznaczone na pochówki świętych zwierząt. W Egipcie farańskim nie było chyba gatunku zwierzęcia, który nie doczekałby się boskiej czci; za najświętsze uważano jednak byki o imieniu Apis. Miały one swoją świątynię w Memfis, a po śmierci chowano je ceremonialnie w podziemiach położonych nieopodal najstarszej piramidy, nazwanych w czasach późniejszych Serapeum. Apis utożsamiany był z faraonem, nic więc dziwnego, że pochówek w pobliżu Serapeum był marzeniem każdego mieszkańca Memfis. Marzenie to udało się spełnić m.in. kilku wybitnym postaciom historycznym, np. jednemu z najstarszych synów Ramzesa II, pełniącemu funkcję najwyższego kapłana boga Ptaha, niejakiemu Cha-em-wase. Wiele wskazuje na to, że wśród szczęśliwców, mimo woli, znalazł się również sam Aleksander Wielki, którego zmumifikowane ciało pochowano prowizorycznie na nekropoli memfickiej, gdzieś w pobliżu zachowanej do dziś „eksedry ptolemejskiej”, pomnika grobowego z posągami najwybitniejszych Greków, ulubieńców Aleksandra³.

W czasach kiedy oficjalną religią Egiptu było chrześcijaństwo (395–643), w pobliżu piramidy Dżesera zbudowano olbrzymi klasztor, który stał się jednym z najważniejszych ośrodków kultury chrześcijańskiej nad Nilem⁴.

³ M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Serapeum memfickiego. Studium ikonograficzne*, Warszawa 1976, 117-145.

⁴ C. Wietheger, *Das Jeremias – Kloster zu Saqqara unter besonderer Berücksichtigung der Inschriften*, Altenberge 1992.

Mimo tak długiej i bogatej historii Sakkara kojarzona jest przede wszystkim z piramidami i mastabami Starego Państwa. Epoka budowy wielkich piramid długo pozostawała poza profilem badawczym polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej. Poszerzenie tego profilu miało pozostać niezrealizowanym marzeniem jej twórcy, profesora Kazimierza Michałowskiego⁵. Do 1987 r. Polska nie prowadziła prawie żadnych badań nad Starym Państwem. Młode pokolenie badaczy coraz bardziej odczuwało ten brak. Naszą uwagę zwrócił teren przylegający do świętego okręgu piramidy Dżesera od zachodu, tj. miejsce, gdzie bezkresna pustynia Sahara bierze swój początek. Trudno nam było zrozumieć fakt, że obszar położony w bezpośrednim sąsiedztwie budowli sakralnej, która w czasach faraonów cieszyła się szczególną czcią, tak długo nie wzbudzał zainteresowania archeologów. Tym bardziej że jest to teren przylegający do piramidy od zachodu, czyli z kierunku uświęconego w staroegipskiej topografii religijnej jako domena zmarłych. Mimo sceptycznych uwag ze strony uznanych autorytetów naukowych postanowiliśmy w 1987 r. przeprowadzić na tym obszarze „dziewiczym” z punktu widzenia archeologicznego, prospekcję geofizyczną, a następnie wykonać kilka małych sondaży. Badania te uzmysłowiły nam i całemu światu archeologicznemu, że wbrew powszechnej opinii, zachodnia część Sakkary była ważną częścią cmentarzyska przez cztery tysiąclecia, aż do początków epoki arabskiej⁶.

Z rewelacyjnych wyników naszego *survey'u* skorzystały jednak najpierw państwa, które przed ćwierćwieczem miały bardziej ustabilizowaną sytuację ekonomiczną niż Polska. Pod koniec lat 80. nie znaleźliśmy w kraju sponsora na miarę naszych potrzeb, natomiast w bezpośrednim sąsiedztwie polskiego *chantier* pojawiły się natychmiast misje zagraniczne, japońska i angielska, nieco później również archeolodzy egipscy.

Trzeba było czekać aż 9 lat, by zdobyć środki na kolejną kampanię wykopaliskową w Sakkarze. Gdyby przerwa trwała jeszcze dłużej, zapewne pracowaliby tam dziś archeolodzy innej narodowości. Dzięki wstawiennictwu krajowego duszpasterza środowisk twórczych ks. dra Wiesława Niewęglowskiego dziennik „Rzeczpospolita” udzielił nam wsparcia finansowego pozwalającego na wznowienie prac. Zaczęły się systematyczne wykopaliska, kontynuowane rokrocznie do chwili obecnej, a prowadzone z ramienia Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. profesora K. Michałowskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Każda kampania przynosi rewelacyjne odkrycia wzbogacające naszą wiedzę o różnych okresach

⁵ Zob. artykuł „Starożytny Egipt w świadomości Polaków” w niniejszym tomie.

⁶ K. Myśliwiec, T. Herbich, with a contribution by A. Niwiński, „Polish Research at Saqqara in 1987”, *Et Travaux* 17 (1995), 177-203; K. Myśliwiec, „Archaeology Meeting Geophysics on Polish Excavations in Egypt”, *Studia Quaternaria – An Interdisciplinary Journal on the Quaternary* 30/2.

historii starożytnego Egiptu i o różnych aspektach cywilizacji faraonńskiej, ale też stawiające nowe pytania, na które ciągle nie ma odpowiedzi.

Pierwszym wielkim zaskoczeniem była dla archeologów stratygrafia badanego miejsca. Inaczej niż w wielu innych punktach tego gigantycznego cmentarzyska, gdzie w wyniku ciągłego używania grobowców lub ich ruin powstały przemieszane warstwy archeologiczne, w tej części nekropoli sekwencja warstw pozostała prawie nienaruszona. Pod powierzchniową warstwą piasku, nawianego tu przez stulecia od zachodu, czyli od strony pustyni, kryją się dwa pokłady grobowców. Starsza archeologicznie i położona głębiej jest tzw. Nekropola Dolna, czyli cmentarzysko z czasów Starego Państwa (III tys. przed Chr.). Tworzy ją zwarte skupisko mastab, tj. grobowców wielmożów. Każda z nich składa się z części podziemnej, wykutej w skale, i naziemnej, zbudowanej z cegły suszonej i bloków kamiennych. Część podziemna zawiera jeden lub więcej szybów, niekiedy bardzo głębokich (do ok. 20 metrów). Najgłębszy jest z reguły szyb prowadzący do komory grobowej, która była miejscem pochówku zmarłego. Najbogatsi dostojnicy mogli sobie pozwolić na złożenie ciała zmarłego w sarkofagu kamiennym, innych stać było tylko na trumnę drewnianą albo uplecioną z trzciny. Zdarza się nawet, że zwłoki owinięte w całun były składane w komorze bezpośrednio na powierzchni skały. Komory i szyby zasypywano piaskiem. Część naziemna grobowca to miejsce kultu zmarłego, które dostępne było dla kapłanów i rodziny zmarłego. Ma ono z reguły kształt mastaby (jakby ściętej piramidy), która w większości wypadków zachowała się tylko w stanie szczątkowym. Do zniszczenia mastab przyczynili się zarówno starożytni rabusie, jak i niekorzystne warunki klimatyczne, np. ulewne deszcze, po których rwące potoki spływały w kierunku grobowców od strony piramidy. Najważniejszym elementem części naziemnej była kaplica kultu zmarłego. Jej ściany zdobiono często wspinałymi płaskorzeźbami ukazującymi sceny z życia zmarłego, a także zawierającymi teksty hieroglificzne o bezcennej wartości historycznej. Zarówno reliefy, jak i ich bogata polichromia należą niekiedy do arcydzieł sztuki egipskiej, będąc jednocześnie bezcennymi źródłami historycznymi.

Na ruinach grobowców Starego Państwa dwa tysiące lat później powstała Nekropola Górna zawierająca setki pochówków z okresu ptolemejskiego, tj. z ostatnich trzech stuleci przed Chr. Zmumifikowanych zmarłych składano już to bezpośrednio do piasku, obudowując grób kamieniami i ceglami pochodzącymi ze starszych konstrukcji, już to do wnek w obrębie nadbudowy grobów wcześniejszych o dwa tysiące lat, a niekiedy – szczególnie we wczesnej fazie rozwoju tej nekropoli – w antropoidalne zagłębienia wykute w powierzchni skały, przykrywane później kamieniami. Pochówki te należały do klasy średniej, którą stać było często na dodatkowe zabezpieczenie ciała kartonazem, czyli gipsową powłoką dekorowaną malowidłem wyobrażającym bogów i demony zaświatów.

Od pierwszego dnia wykopalisk zastanawiała nas stratygraficzna pustka między obydwoma nekropolami. Dlaczego przez dwa tysiące lat, pomiędzy Starym Państwem a okresem ptolemejskim, nie chowano tu zmarłych ani też nie używano uświęconego tradycją sepulkralną miejsca do innych celów rytualnych? Czy możliwe jest, by nekropola przylegająca od zachodu do temenosu „piramidy schodkowej”, jednego z najświętszych miejsc w Egipcie faraonskim, uległa zapomnieniu? A może okazywano w ten sposób respekt jakiejś szczególnie ważnej postaci, której grobowiec, nieodkryty dotychczas, znajdował się gdzieś w pobliżu? Czyżby zaistniały jakieś przyczyny praktyczne, dla których na przełomie III i II tys. przed Chr. zrezygnowano z chowania zmarłych w tym miejscu? Jedną z takich przyczyn mogły być ulewne deszcze, których świadectwa widoczne są niemal w każdym grobowcu Starego Państwa w postaci pokładów splekanego mułu, jaki musiał wówczas spływać ku zachodowi od strony piramidy, wdzierając się do szybów i komór grobowych. Jeśli tak było, można by zadać pytanie odwrotne: dlaczego nagle w początkach okresu ptolemejskiego, tj. w czasach zapoczątkowanych podbojem Egiptu przez Aleksandra Wielkiego, nekropola zaczęła przeżywać niebywały renesans, trwający co najmniej do początków okresu rzymskiego? Biorąc pod uwagę zmiany klimatyczne i geologiczne, jakie miały miejsce w tym długim interwale czasowym, można by odpowiedzieć: naniesione w tym czasie warstwy piasku podniosły poziom gruntu i zmieniły jego strukturę, więc strumienie wody nie zalewały już wnętrza grobowców. Ale czy był to powód wystarczający?

Wiele wskazuje na to, że nagle wznowienie funkcjonowania tej nekropoli na przełomie IV i III w. przed Chr. mogło mieć konkretny powód natury politycznej. Pierwszą przesłanką prowadzącą naszą wyobraźnię w tym kierunku jest tzw. eksedra ptolemejska, swoisty pomnik grobowy składający się z kilkunastu posągów ustawionych na cokole o półokrągłym kształcie, odkryty w połowie XIX w. nieopodal „piramidy schodkowej”, obok wejścia do Serapeum. Nie byłoby w tym odkryciu nic nadzwyczajnego, gdyby posągi ponadnaturalnej wielkości, wykonane z lokalnego wapienia bardzo złej jakości, nie przedstawiały... słynnych Greków, szczególnie tych, którzy uchodzili za ulubieńców Aleksandra Wielkiego⁷. Jak wykazała analiza ich ikonografii i stylu, monument ten powstał w pierwszej połowie okresu ptolemejskiego i nosi wiele cech grobowego pomnika władcy. Tym ostatnim mógł być tylko Aleksander, wyzwoliciel Egiptu spod jarzma perskiego, czczony tu jako bóg i król. Dalsze badania pozwoliły uczonym postawić hipotezę, że w pobliżu Serapeum znajdował się pierwszy, prowizoryczny pochówek Aleksandra, w którym ciało deifikowanego wodza złożono na krótki czas, zanim zbudowano dla niego wspaniałe mauzoleum w Aleksandrii.

⁷ Pietrzykowski, *Rzeźby greckie*, 135-142.

Nie można wykluczyć, że na pochówek taki zaadaptowano któryś z opuszczonych już grobów dostojników Starego Państwa. Wybór miejsca przy wejściu do Serapeum pozostawałby w idealnej harmonii z sakralno-sepulkraną topografią Sakkary w okresie poprzedzającym bezpośrednio wejście armii Aleksandra do Egiptu. Właśnie tu znajdował się bowiem koniec *dromosu*, jak archeolodzy nazywają świętą drogę przecinającą Sakkarę w kierunku wschód–zachód i spajającą w jedną całość sanktuarium wzniesione tu przez ostatnich rodzimych faraonów, tj. władców XXX dynastii (IV w. przed Chr.) z piramidami okresu wcześniejszego. Nawet jeśli ciało legendarnego wodza spoczęło tu tylko na krótki czas, uświęciło ono miejsce, które stało się zalążkiem nowej nekropoli. Kto z mieszkańców ówczesnego Memfis nie chciałby spocząć na wieki w pobliżu grobu Aleksandra, nawet jeśli jego mumia już dawno „opuściła” tę nekropolę?! Można przypuszczać, że odkrywana przez nas Nekropola Górna, położona zaledwie ok. 300 m na południe od „eksedry ptolemejskiej”, powstała na fali pośmiertnego kultu Aleksandra. Hipoteza ta zostanie sprawdzona wówczas, gdy nasze wykopaliska przesuną się nieco dalej na północ.

Nie jest to jednakże jedyna zagadka „królewska”, której rozwiązanie może stać się udziałem polskiej misji archeologicznej w Sakkarze. Tuż obok potężnego muru ryzalitowego otaczającego temenos piramidy Dżesera, po jego stronie zewnętrznej, odkryliśmy bowiem niezwykle struktury architektoniczne. Jedna z nich ma kształt rozległej platformy ceglanej przykrywającej groby Starego Państwa. Platforma składa się z jednej tylko warstwy cegieł, położonej na warstwie piasku, który niweluje obszar ruin wcześniejszych grobowców. Na powierzchni platformy nie ma żadnych śladów użytkowania ani inskrypcji czy przedmiotów, które wskazywałyby na jej funkcję. Pozostaje więc przypuszczać, że pełniła funkcję ochronną, utrudniając dostęp do położonego głębiej, bardzo ważnego grobowca z czasów wcześniejszych. Ale kto byłby właścicielem tego grobowca? kto i kiedy postanowił osłonić go ceglana „czapą”? jak rozległa jest sama platforma? – to tylko nieliczne pytania związane z tym odkryciem. Diagnostyczny jest fakt, że konstrukcja ta przylega bezpośrednio do świętego okręgu piramidy Dżesera i że w części północnej kończy się (albo zaczyna?) murem położonym niemal dokładnie na osi piramidy. Co więcej, dokładnie na tej samej linii, ale nieco głębiej, znajduje się wejście do „ślepego grobowca”, który stwarza pozory grobu królewskiego z czasów II dynastii, a więc okresu poprzedzającego budowę pierwszej piramidy.

Kiedy tuż przy murze ryzalitowym Dżesera odkryliśmy wykuty w skale korytarz, którego dno opada ukośnie w kierunku prostokątnego wejścia do podziemi, byliśmy niemal pewni, że za chwilę wejdziemy do nowego grobowca władcy okresu wczesnodynastycznego (I i II dynastia). Zarówno forma architektoniczna, jak też wymiary i orientacja przestrzenna tej konstrukcji wykazują bowiem ścisłą analogię

do dwóch innych grobowców królewskich II dynastii, odkrytych przed kilkudziesięciu laty przez innych archeologów, w odległości zaledwie ok. 200 metrów dalej na południe, też w bezpośrednim sąsiedztwie temenosu Dżesera⁸. Kiedy jednak przekroczyliśmy próg domniemanego grobowca, z wielkim rozczarowaniem musieliśmy stwierdzić, że jest to nie tylko początek, ale i koniec analogii. Zaledwie trzy metry dalej ukośny sufit zbiega się bowiem z poziomą posadzką, tworząc ślepe zakończenie tej „monumentalnej” struktury. Dlaczego zaprzestano wykuwania podziemnej części grobowca, skoro włożono już tyle wysiłku w opracowanie jego części zewnętrznej? Na pewno przyczyną zaniechania nie była zła jakość skały, ponieważ akurat w tym miejscu lokalny wapień wykazuje niezwykłą spistość. Wszystko wydaje się świadczyć o tym, że „ślepy grób” był konstrukcją celową, planowaną od początku jako pułapka na potencjalnych rabusiów. Jak wiadomo, ogromna większość grobowców starożytnych, od królewskich poczynając, została okradzona przez dobrze zorganizowane bandy, niekiedy już krótko po uroczystościach pogrzebowych. Budowniczość grobowców prześcigali się w wymyślaniu zabezpieczeń, rzadko jednak bogata zastawa grobowa przetrwała *in situ* aż do naszych czasów. Do tych nielicznych wyjątków należy np. grobowiec Tutanchamona (Nowe Państwo) w słynnej Dolinie Królów⁹. Dzięki temu, że nie został okradziony, jego młodociany właściciel stał się w naszych czasach najsłynniejszym z faraonów, mimo że w historii Egiptu nie odegrał prawie żadnej roli.

Jeśli „ślepy grób” odkryty przez naszą misję w Sakkarze miał zniechęcać rabusiów do dalszej penetracji tego miejsca, należy się domyślać, że nieco dalej znajdował się właściwy przedmiot zabezpieczeń, tj. monumentalny grobowiec ważnej postaci, z wejściem od innej strony. Można się jednak spodziewać, że i ta pułapka na rabusiów okazała się mało skuteczna, skoro wiele lat później zdecydowano

⁸ Odnośnie do korytarza i „ślepego grobu” zob. K. Myśliwiec, „Eine geheimnisvolle Rampe und Plattform an der Westseite der Pyramide des Djoser”, *Sokar* 11/2 (2005), 6-7; tenże, „Fragen an eine Nekropole in Sakkara”, *Sokar* 13/2 (2006), 14-16; K. Kuraskiewicz, *Architecture and Development of the Necropolis, Saqqara V: Old Kingdom Structures between the Step Pyramid Complex and the Dry Moat* (wyd. K. Myśliwiec), Warsaw 2013, 175-276 (4.4 i 4.4.1.); odnośnie do grobowców władców II dynastii: C.M. Lacher, „The Tomb of King Ninetjer at Saqqara”, w: *Egypt at its Origins 3: Proceedings of the Third International Conference „Origin of the State: Predynastic and Early Dynastic Egypt”, London 27th July – 1st August 2008* (OLA 205), red. R.F. Friedman, P.N. Fiske, Leuven – Paris – Walpole, MA 2011, 213-231; I. Regulski, „Investigating a New Necropolis of Dynasty 2 at Saqqara”, w: *Egypt at its Origins 3: Proceedings of the Third International Conference „Origin of the State: Predynastic and Early Dynastic Egypt”, London 27th July – 1st August 2008* (OLA 205), red. R.F. Friedman, P.N. Fiske, Leuven – Paris – Walpole, MA 2011, 293-311; G. Dreyer, „Neuentdeckte Kammern im Grab des Ninetjer”, *Sokar* 18 (2009), 20-21; tenże, „The Tombs of the First and Second Dynasties at Abydos and Saqqara”, w: *The Treasures of the Pyramids*, red. Z. Hawass, Vercelli 2003, 74-75.

⁹ Z. Hawass, *Tutanchamun und die Welt der Pharaonen*, Washington 2008; tenże, *Discovering Tutankhamun. From Howard Carter to DNA*, Cairo 2013.

się przykryć cały ten obszar ceglana platformą. Pierwotne rozmiary tej ostatniej trudno dziś ocenić. Działalność intruzów i późniejsze konstrukcje zniszczyły bowiem jej część zachodnią, zaś południowa część platformy nie została jeszcze odsłonięta. Wykonaliśmy natomiast kilka niewielkich sondaży mających na celu sprawdzenie rozciągłości platformy w kierunku północ-południe. Niespodzianka przeszła wszelkie oczekiwania. Okazało się, że platforma towarzyszy murowi ryzalitowemu piramidy co najmniej na długości 50 m. Do jej południowego końca jeszcze nie dotarliśmy. Ale nawet te niepełne dane pozwalają postawić hipotezę, że platforma przykrywa konstrukcję grobową ogromnych rozmiarów. Położona na poziomie grobowców Starego Państwa konstrukcja ta może się jednak okazać wcześniejszą albo późniejszą od nich, albo też być wczesnym grobowcem użytym później ponownie dla innej ważnej postaci.

Punktem wyjścia rozważań chronologicznych jest data samej platformy. Nie mając żadnych innych przesłanek dla określenia jej wieku, musieliśmy potraktować jej budulec, tj. cegły suszone, jako źródło historyczne. Cegły te zawierają bowiem ogromną liczbę małych fragmentów ceramicznych, którymi posłużono się jako materiałem „schudzającym” glinę, czyli wzmacniającym jej spistość. Pochodzą one najczęściej z rozbitych naczyń ceramicznych i są niekiedy tak duże, że wytrawny ceramolog, badając rodzaj użytej gliny, technikę jej opracowania, typ wypału, wreszcie szczątki dekoracji na powierzchni naczyń, może w przybliżeniu określić jej wiek. Gdy pod tym kątem przebadaliśmy kilkadziesiąt cegieł pochodzących z tajemniczej platformy, okazało się, że chronologicznie najpóźniejsze fragmenty ceramiczne pochodzą z okresu Ramessydów, najprawdopodobniej XIX dynastii.

W archeologii Sakkary okres ten kojarzy się przede wszystkim z działalnością jednego z najstarszych synów Ramzesa II, wzmiankowanego już wyżej dostojnika o imieniu Chaemwase. Gdy zaczął pełnić funkcję wielkiego kapłana boga Ptaha w Memfis, zajął się m.in. odnawianiem pomników grobowych faraonów sprzed tysiąca lat. Jego działalność poświadczona jest inskrypcjami również w Sakkarze. Na niewielkim wzgórzu położonym w głębi pustyni nieopodal Sakkary Chaemwase wznosił budowlę (odkrytą pod koniec XX w. przez japońską misję archeologiczną¹⁰), z której rozpościera się panoramiczny widok na całe pole piramid Starego Państwa.

¹⁰ S. Yoshimura, N. Kawai, „Le monument du Prince Khaemouaset”, *Dossiers d'Archéologie* 20 (2011), 14-15. Odnośnie do najnowszych odkryć misji japońskiej w Sakkarze zob: N. Kawai, „An Early Cult Center at Abusir-Saqqara? Recent Discoveries at a Rocky Outcrop at Northwest Saqqara”, *Egypt at its Origins 3: Proceedings of the Third International Conference „Origin of the State: Predynastic and Early Dynastic Egypt”, London 27th July – 1st August 2008* (OLA 205), red. R.F. Friedman, P.N. Fiske, Leuven – Paris – Walpole, MA 2011, 801-828 (bibliografia wykopalisk na s. 828); N. Kawai, S. Yoshimura, „Neue Entdeckungen im Nordwesten Sakkaras. Eine Grabkapelle aus dem Neuen Reich und das Grab der Isisnofret”, *Sokar* 19 (2009), 62-70.

Natomiast w bezpośrednim sąsiedztwie słynnego Serapeum zbudowano dla niego grobowiec, który zachował się szczątkowo. Wiele wskazuje na to, że Sakkara była jego ulubionym miejscem, nie byłoby więc nic dziwnego, gdyby zabezpieczył tu przed (dalszą) dewastacją grobowiec jakiejś sławnej postaci, znajdujący się tuż obok piramidy Dżesera, po jej stronie zachodniej. Miejmy nadzieję, że wyjaśnienie tej zagadki przypadnie kiedyś polskiej misji archeologicznej.

Trudno jednak oprzeć się pokusie identyfikacji pochowanej tu postaci, zanim jeszcze grób zostanie odsłonięty. Lokalizacja pochówku, a przede wszystkim jego ścisła symbioza z piramidą Dżesera, wychodzą w sukurs tym badaczom, którzy spodziewają się tu grobowca Imhotepa, legendarnego architekta z czasów Dżesera, budowniczego pierwszej piramidy, czyli sąsiadującej z grobowcem „piramidy schodkowej”. Pochówek tego człowieka, otaczanego później przez tysiąclecia boską czcią, był niewątpliwie obiektem szczególnej troski Egipcjan, nie zdziwilibyśmy się więc, gdyby jego integralność pobudziła później do działania również księcia – konserwatora i estety.

Równie prawdopodobna jest także hipoteza, że w badanym miejscu znajduje (lub znajdował) się grobowiec któregoś z pierwszych władców II dynastii, o których wiemy, że byli pochowani w Sakkarze, a których groby nie zostały dotychczas odkryte, np. grobowiec Raneba¹¹. Zarówno rozmiary tej budowli, o których może świadczyć wielkość przykrywającej ją platformy, jak i forma architektoniczna wejścia do „ślepego grobowca”, przylegającego do niej od północy, wskazywałyby na ten właśnie okres. Na rzecz takiej identyfikacji przemawiałaby też hipoteza R. Stadelmanna, że podziemne konstrukcje położone w tym miejscu, ale po drugiej, wewnętrznej stronie muru ryzalitowego, mają formę grobowca królewskiego okresu archaicznego, zintegrowanego później z temenosem piramidy Dżesera¹².

Nie można też wykluczyć, że konstrukcja grobowa, przykryta ponad tysiąc lat później ceglana platformą, powstała w okresie archaicznym, a w czasach późniejszych została użyta ponownie jako grobowiec innej ważnej postaci, co w egipskiej tradycji sepulkralnej nie byłoby przypadkiem odosobnionym. Postacią tą nie musiał być sam Imhotep; mógł to być inny, nieznan dotychczas dostojnik z początków Starego Państwa, a nawet postać z czasów znacznie późniejszych, np. matka księcia Chaemwase, pierwsza małżonka Ramzesa II, która zamieszkała z synem w Memfis, gdy jej słynny mąż zagustował w pięknej Nefertari¹³.

¹¹ Dreyer, „The Tombs of the First and Second Dynasties”, 74-75; G. Dreyer, „Aktuelles von der Grabanlage des Ninetjer”, *Sokar* 14 (2007), 6-7; tenże, „Die Arbeiten des DAI Kairo am Grab des Königs Ninetjer”, *Sokar* 11 (2005), 4-5.

¹² R. Stadelmann, *Die ägyptischen Pyramiden. Vom Ziegelbau zum Weltwunder*, Darmstadt 1985, 40.

¹³ M.J. Aly, „À propos du prince Khâemouaset et de sa mère Isetnofret. Nouveaux documents provenant du Sérapéum”, *Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts. Abteilung Kairo* 49 (1993), 104-105.

Równie ciekawe zagadki czekają na wyjaśnienie po zachodniej stronie terenu naszych wykopalisk. Już sama funkcja „suchej fosy” stała się w ostatnich latach przedmiotem ożywionej dysputy egiptologicznej. Badania polskiej misji potwierdziły jej istnienie również po zachodniej stronie piramidy Dżesera, dostarczyły więc niezbitego dowodu na to, że wykuta w skale fosa o szerokości ok. 40 m i głębokości sięgającej gdzieś nawet ok. 20 m tworzyła prostokąt obiegający cały temenos „piramidy schodkowej”, w odległości ponad 100 m od jej muru ryzalitowego¹⁴. Długo sądzono, że ta gigantyczna wykuta w skale zapadnia pełniła przede wszystkim funkcję religijną. Miałaby ona oddzielać sferę *sacrum*, jaką stanowiło najbliższe otoczenie pierwszej piramidy świata, od sfery *profanum*, jaką była pustynia rozciągająca się w kierunku zachodnim. Znając praktyczny zmysł starożytnych Egipcjan, którzy do celów rytualnych wykorzystywali najczęściej dzieła samej natury, można było wątpić, czy taki cel uświęcałby aż taki wysiłek ogromnej rzeszy ludzi. W sukurs tej hipotezie przychodziło tylko tradycyjne przekonanie, szczególnie starszego pokolenia egiptologów, że każde wielkie przedsięwzięcie budowlane Egipcjan miało motywację religijną.

Nasze wykopaliska na odcinku między piramidą a „suchą fosą” wykazały, że cały ten teren stał się w okresie budowy piramidy jednym wielkim kamieniołomem, z którego czerpano budulec zarówno do piramidy, jak i otaczającego ją monumentalnego muru. Ten ostatni („mur ryzalitowy”) miał wprawdzie okładzinę wykonaną ze śnieżnobiałego wapienia najwyższego gatunku, imitującą swym kształtem fasadę pałacu królewskiego, niewidoczny wówczas rdzeń muru był jednak masywem wzniesionym z tysięcy ton miejscowego wapienia bardzo złego gatunku. Nawet gdyby cała okolica piramidy stała się wówczas jednym wielkim kamieniołomem, nie starczyłoby materiału na obydwie budowle. Dziś nie ulega już wątpliwości, że „sucha fosa” była też, a nawet przede wszystkim, kopalnią budulca dla bezprecedensowego przedsięwzięcia architektonicznego i logistycznego, jakim w początkach Starego Państwa (ok. 2650 r. przed Chr.) stała się budowa pierwszej piramidy. Zaplanowano ją od początku tak, podobnie jak późniejsze egipskie kamieniołomy, by mogła później, tzn. po wyeksplorowaniu kamienia, pełnić funkcję religijną¹⁵. Pod tym względem poczynania egipskich architektów,

¹⁴ K. Myśliwiec, „The «Dry Moat» West of the Netjerykhet Enclosure”, w: *The Old Kingdom Art and Archaeology, Proceedings of the Conference held in Prague, May 31 – June 4, 2004*, red. M. Bárta, Prague 2006, 233–237; tenże, „Trois millénaires à l’ombre de Djéser: Chronologie d’une nécropole”, w: *Parcourir l’éternité. Hommages à Jean Yoyotte II* (Bibliothèque de l’École des Hautes Études. Sciences Religieuses 156), red. Ch. Zivie-Coche, J. Guerneur, Turnhout 2012, 831, przyp. 11.

¹⁵ R. Klemm, D.D. Klemm, *Steine und Steinbrüche im Alten Ägypten*, Berlin – Heidelberg, 1993, 84 (fig. 85), 105 (fig. 111), 249 (fig. 281), 403 (fig. 460); D.D. Klemm, R. Klemm, *The Stones*

przede wszystkim zaś ich dalekowzroczność, mogą być wzorem dla przedsiębiorców naszych czasów.

Pionowe zręby skalne, jakimi były obydwie (wschodnia i zachodnia) ściany „suchej fosy”, nadawały się idealnie do wtórnego wykorzystania w czasach późniejszych, przede wszystkim na grobowce i sanktuaria wydrążone w skale. Mimo że nasze dotychczasowe wykopaliska wewnątrz przysypanego piaskiem zagłębienia musiały zatrzymać się ze względów praktycznych na głębokości ok. 5 m, już „górne piętro” obydwu ścian skalnych odłoniło niezwykle bogactwo późniejszych konstrukcji o charakterze sepulkralnym bądź sakralnym. Większość z nich to grobowce dostojników z końca Starego Państwa (VI dynastia/Pierwszy Okres Przejściowy), m.in. pochówki zbiorowe w obrębie rozległych katakumb, co wskazuje na stopniowe ubożenie klasy średniej w miarę postępującego, pierwszego w dziejach stopniowego rozkładu władzy centralnej w znakomicie zorganizowanym państwie faraonów.

Pierwsza z odkrytych przez nas struktur skalnych wykutych we wschodniej ścianie „suchej fosy” zaskoczyła jednak świat archeologiczny swoim niezwykle charakterem. Jest to dwudziestometrowy korytarz biegnący prosto w kierunku piramidy Dżesera. Podczas jego odgruzowywania dziwił nas fakt, że kamienna wykładzina stanowiąca posadzkę korytarza staje się coraz grubsza w miarę posuwania się ku wschodowi, jakby jej celem było utrudnienie dostępu do wnętrza. W pewnym momencie korytarz zakończył się ślepą ścianą i tylko jego nieregularnie obrobiony narożnik północny prowadził do prostokątnego pomieszczenia „przesuniętego” w stosunku do osi całego założenia. Spodziewaliśmy się, że w zakamuflowanej komorze znajdziemy wejście do kolejnego szybu grobowego zawierającego pochówek. Rzeczywistość okazała się inna. Na powierzchni zasypu sięgającego niemal sufitu leżał depozyt kości dzikich zwierząt, zaś kilkadziesiąt centymetrów głębiej – starannie ułożony ogromny harpun wykonany z importowanego cedru libańskiego¹⁶.

Obydwa depozyty okazały się unikatowe. Harpun włożony do cylindrycznego pokrowca wykonanego z identycznego gatunku drewna jest nie tylko największym, jaki dotychczas znaleziono w Egipcie (długość wraz z futerałem – 280 cm), lecz także najcięższym (jeden człowiek go nie podniesie), a w dodatku pięknie dekorowanym. W przedniej części drzewca wymodelowano płaskim reliefem wyobrażenia atakujących węży. Wszystkie te cechy wskazują wyraźnie, że nie była to broń używana przez kogokolwiek do walki z wrogiem, lecz przedmiot rytualny,

of the Pyramids. Provenance of the Building Stones of the Old Kingdom Pyramids of Egypt, Berlin 2010; D. Wildung, w: *LÄ II* (1977), kol. 161; R. Klemm, w: *LÄ V* (1984), kol. 1281-1282.

¹⁶ Myśliwiec, „Trois millénaires”, 831-832, przyp. 15.

który pierwotnie najprawdopodobniej znajdował się w jednym z sanktuariów przy piramidzie Dżesera, a w czasach VI dynastii, czyli ponad trzysta lat później – przeniesiony został do tajemniczej komory w ścianie „suchej fosy”.

Już sam ten fakt wskazuje, że komora nie miała charakteru sepulkralnego, lecz sakralny. Potwierdza to depozyt kości zwierzęcych odkryty na powierzchni zasypu. Zaskakujące było nie tylko to, że składał się on wyłącznie ze szkieletów dzikich zwierząt (od suma do antylopy), lecz także fakt, że złożono tam tylko przednie części ich ciała. Natychmiast nasuwa się skojarzenie ze słynnymi „Tekstami Piramid”, najstarszymi znanymi dziełami literatury religijnej, wykuwanymi na ścianach komór wewnątrz piramid królewskich, poczynając od końca V dynastii. W początkach VI dynastii zmieniono bowiem grafikę niektórych hieroglifów współtworzących te teksty. Dotyczy to szczególnie znaków przedstawiających niebezpieczne zwierzęta, którym albo odcięto część ciała, albo ukazano je jako przecięte na dwie części. Zbieżność ta potwierdza nasze datowanie niezwyklego depozytu na początek ostatniej dynastii Starego Państwa, a także jego rytualny charakter. Wszystkie przesłanki wskazują na rytuał związany z kultem zmarłego króla jako personifikacji dwu heraldycznych, wrogich sobie, antytetycznie przedstawianych bogów: Horusa i Seta. Charakterystyczną bronią pierwszego z nich, kojarzoną również z faraonem, był harpun, natomiast rozmaite dzikie zwierzęta uważane były w religii egipskiej za zoomorficzne wcielenia tego drugiego. Teologia polityczna dynastycznego Egiptu dzieliła też cały kraj na dwie domeny, Dolny i Górny Egipt, przypisane właśnie tym bóstwom.

W świetle powyższych faktów staje się jasne, że odkryte przez nas miejsce było podziemną kryptą sanktuarium, w którym odbywały się rytuały związane z dwoistą naturą zmarłego władcy. Jak wyglądała jego część naziemna? Na powierzchni skały zachowała się tylko jej posadzka ułożona z cegły suszonej i ciąg wapiennych bloków, które mogły być elementem pierwotnej konstrukcji.

Grobowce dostojników ze schyłkowej fazy Starego Państwa odkryliśmy nie tylko w ścianach „suchej fosy”, lecz także na całym obszarze rozciągającym się między nią a okręgiem piramidy Dżesera. Najpiękniejsze z nich i dostarczające najwięcej cennych informacji o społeczeństwie egipskim w schyłkowej fazie Starego Państwa to grobowce wezyra Merefnebefa i sekretarza królewskiego o imieniu Nianchneferem, wielokrotnie już publikowane¹⁷. Wokół nich rozwinęła się tzw.

¹⁷ K. Myśliwiec, K. Kuraszkiewicz, D. Czerwik, Z. Godziejewski, M. Kaczmarek, A. Kowalska, M. Radomska i T. Rzeuska, *Saqqara I: The Tomb of Merefnebef*, Varsovie 2004; K. Myśliwiec, K. Kuraszkiewicz with Contributions by A. Kowalska, M. Radomska, T.I. Rzeuska, M. Kaczmarek, I. Kozieradzka, Z. Godziejewski, S. Ikram, A. Zatorska, *Saqqara IV: The Funerary Complex of Nyankhneferem*, Varsovie 2010; K. Myśliwiec, „Dating the Tombs of Merefnebef

Nekropola Dolna, której całościowa prezentacja stanowi przedmiot piątego tomu serii wydawniczej „Sakkara”, opublikowanego w 2013 r.¹⁸

Po rocznej przerwie, jaka miała miejsce w 2011 r. z powodu rewolucyjnych wydarzeń w Egipcie, jesienią 2012 r. wykopaliska polskiej misji w Sakkarze zostały wznowione. Większą niż dotychczas rolę odgrywa w nich paleogeologia i geofizyka, a szczególnie radarowe badania wnętrza ziemi, pozwalające identyfikować podziemne konstrukcje starożytne aż do głębokości ok. 40 m poniżej powierzchni. Tymi metodami chcemy stwierdzić, jak głęboka jest w tym miejscu „sucha fosa” i co zawierają jej ściany na poszczególnych „piętrach”, a także, co kryje się pod rozległą ceglana platformą przylegającą do temenosu „piramidy schodkowej”¹⁹. Najprawdopodobniej potwierdzi się jeszcze raz jedna z nielicznych obowiązujących w archeologii reguł: odkrycia będą inne niż marzenia badaczy.



Fot. 1. Teren polskich wykopalisk w Sakkarze. Widok od zachodu.
W głębi piramida faraona Dżesera (fot. W. Wojciechowski)

and Nyankhnefertem”, w: *Acts of the Conference „Abusir and Saqqara in the Year 2010”, Prague, May 31 – June 4 2010*, Prague 2012, 327-333.

¹⁸ *Sakkara V: Old Kingdom Structures between the Step Pyramid Complex and the Dry Moat* (wyd. K. Myśliwiec), Warsaw 2013.

¹⁹ Myśliwiec, *Archeology Meeting Geophysics*, 45-59.



Fot. 2. Mumia z kartonazem. Okres Ptolemejski. Nekropola Górna (fot. M. Jawornicki)



Fot. 3. Drewniane trumny w Nekropoli Górnej (fot. M. Jawornicki)



Fot. 4. Tajemnicza platforma ceglana nad Nekropolą Dolną. Widok od zachodu
(fot. J. Dąbrowski)



Fot. 5. Eksploatacja korytarza prowadzącego do komory z depozytem dzikich zwierząt
i rytualnego harpuna (VI dynastia) (fot. J. Śliwa)



Fot. 6. Eksploracja Nekropoli Górnej i Dolnej przy zachodniej fasadzie „suchej fosy”
(fot. M. Jawornicki)



Fot. 7. Dekoracja wschodniej ściany w kaplicy grobowej wezira Mernebefa:
scena polowania na dzikie ptactwo i scena rybołówstwa (fot. J. Dąbrowski)



Fot. 8. „Ślepe wrota” i stół ofiarny przy zachodniej ścianie kaplicy grobowej kapłana i sekretarza królewskiego Nianchnefertuma (fot. W. Wojciechowski)



Fot. 9. Archeolodzy i konserwatorzy przy pracy (fot. W. Wojciechowski).

"SAQQARA – A MINE OF SOURCES FOR THE HISTORY OF EGYPT"

Summary

The largest necropolis of pharaonic Egypt was a place where kings, as well as noblemen and middle class citizens from the cosmopolitan metropolis of Memphis, were buried during a long period spanning almost four millennia, from prehistoric times to the Middle Ages. Many archaeological missions from various countries have excavated in Saqqara, from mid-19th century until now, thus enriching historiography with important new sources.

This research was performed by a joint Polish-Egyptian team. Directed by the author of the present article, the excavations began in 1987 and have continued yearly since 1996. The article presents both the most important discoveries made by the mission and, in their light, the open questions inspiring further studies. The discoveries have specifically enlarged our knowledge of two phases of Egyptian history:

a) The late Old Kingdom (particularly the 6th Dynasty), when a dense conglomeration of mudbrick-built and rock-hewn tombs came into being on the west side of the "step pyramid" (3rd Dynasty). Among the tomb owners were two high ranking courtiers whose funerary chapels were decorated with reliefs and paintings of unique artistic value;

b) The Ptolemaic Period (III–I centuries B.C.) during which hundreds of middle class noblemen were buried in the sand stratum overlying the Old Kingdom necropolis; popularity of this cemetery may be connected with the first burial of Alexander the Great in the vicinity of the Memphite Serapeum.

The excavation campaign in 2012 started a new, interdisciplinary research project that is connected with the so-called "Dry Moat," originally a stone quarry used later for funeral and sacral purposes. With respect to its methodology, the new project emphasizes the unique geoarchaeological aspects of the mysterious object.